

WALKA

Rok I.

Kra-ków w maju 1936 r.

Nr. 1.

S Y T U A C J A P O L I T Y C Z N A .

413 271

W dzisiejszych czasach w całym świecie toczy się za żarta walka o pa nowa nie na d tym swia tem między dwoma prądami. Z jednej strony wszelkiego rodzaju międzynarodówki, a z drugiej budzące się u poszczególnych ma rodów idee narodowe. Międzyna rodówki opanowały ś-wia-t woiagu XIX. i urzadzają świat na swoja nodkę. Główna rolę odgrywa ją tutaj masonerja, ja ko na rzędzie żydowskiej polityki światowej, Żydzi dożą wszelkimi sposobami do panowania nad swia tem. I przez masonerję, która jest międzyna-rodówką burżuazji i przez komunizm - międzyna-rodówkę proletariatu. Widzimy to wszędzie - i w masonerji i w komunizmie - główną rolę odgrywa ją żydzi.

Te dwie międzynarodówki zalezały się. Do niedawna nie było większych wrogów ja ka pitalizm i komunizm. Ale to tylko pozory. Żydzi asekurowali się na dwa fronty. Nie mogli przewidzieć, który z tych systemów zwycięży, dziś sprawa się wyja śnia. Po wojnie światowej budza się żywiołowo ruchy na rodowe. Fa szyzm w Ita-lji, Hi tleryzm w Niemczech - a w Polsce Obóz Wielkiej Polski, którego następcą jest stronnictwo narodowe. Te ruchy postawiły sobie za za-da-nie odrodzenie na rodów zdemora lizowanych i osła bionych przez rządy międzyna-rodówek, oswobodzenie ich od obcych tym narodom wpływów, doprowadzenie do tego, by ma-rodziny te mogły się urzadzić i rządzić w swych pa-ństwach tak jak tego wymaga ich własny interres na-rodowy.

W dwóch wielkich pa-ństwach w Ita-lji i Niemczech ruchy te doszły do wia dzy. W Polsce i w innych pa-ństwach prądy te są coraz silniejsze i zmagają się zwycięsko z międzyna rodówkami, Żydzi, którzy już dawno Polskę wybra li sobie ja ko swa "Ziemie obiecane" widząc, że wszędzie za czynają ich pędzić, że narody wyzwala ją się z pod ich wpływów uderzają na alarm. Rzucają do walki wszystkie środki ja kiemi rozporządzają. Przez Ligę Na rodów chcieli zniszczyć Fa szyzm z okazyj w Abisynji. Wyda no rozkazy międzyna rodówkom i oto dwaj dotychczasowi nieprzebiegani wrogowie: masonerja i komunizm łączą się przeciw ruchom narodowym. Żydzi z łóż masonskich "zgn iłego zachodu" podają rękę Żydom z Kominternu. Na skutek tego sojuszu w poszczególnych pa-ństwach powstają fronty ludowe, czyli połączenie połączenie komunistów i wszystkich grup zależnych od masonerji. We Francji komuniści, socjaliści i radykali idą razem do wyborów ja-ko front ludowy. W Pol-sce do frontu ludowego należą komuniści socja liści z P.P.S. i sanacyjni, Legjon młodych, Z .P.M.D. Lewica, część Ludowców no i Żydzi, którzy temu patro-nują.

I dziś w Polsce niema już sa nacji i opozycji prawej i lewej, ale jest tylko obóz komunistyczny i Obóz N-rodowy. Sanacja jest zupełnie rozbita. Klika rządząca kłóci się między sobą / pułkownicy z naprawia czami / . Sanację ogarnęła panika. Myśle tylko o ratowaniu własnej skóry. A front ludowy prowadzony przez Żydom i zesilany

pieniędzmi ka pit alistów żydowskich usiłuje przeprowadzać próby rewol-
 ty. Wypadki w Kra kowie , Lwowie, Częstochowie, Chrzanowie to przy-
 grywka, t o ma newry przedrewolucyjne. Leje się krew polskiego robot-
 ni-ka w obronie żydów. Sa-nacja nie może sytu-a-cji opanować. Poza
 policje n ie n ie może tym ruchom przeciwstawić. Tylko siła zorgan-
 zowan ego na-rodu może zdusić w zarodku te usiłowania. W społeczeństwie
 jedn a jest tyl ko zorga nizowa-na siła - STRONNICTWO NARODOWE!-

Jest to jedyna siła, która może Polskę ocalić. Siła wielkiej
 idei, siła wiary, zapa-łu , pod więcenia i ofiary.

Dzien 1- ego ma-ja wykazał, że komuna ni e wzrosła, nie opano-
 wała mas. Przeci-wnie - poraż pierwszy E-rodowcy / bez policji / roz-
 pędzili pochody komunistyczne w Warsza-wie Rodzi, Częstochowie, za bie-
 rając im sta ndary niszcząc transparenty. Siła nasza jest większa ru-
 siny pr-zejść do ofensywy. W walce tej trzeba zająć wyraźne stanowisko.
 Myślicy Pol-ak a n i chwili n-ie b-ędzie się wahał gdzie sta-nąć. Jego
 mi-ejsce tylko w Obozie Na-r-odowym. Wypadki ida bardzo szybko. Żydzi
 ma je dużo do st-ra-cenia, więc wa-ż się na wszystko. N ie możemy do-
 puścić, by obecny rząd odegra-ł rolę Nierzenszczyzny. Polskę u-ra-towa ć
 ód od nieweli żydowskiej, od rewolucji komunistycznej może tylko Stron-
 nictwo Na rodowe. Dla tego pomaga j mu na każdym kroku. Tylko RZ-ĄD
 NARODOWY może podźwignąć kra j z upa-łku, za prowadzić now- ła-d.

----- o/o -----

KANDYDAT MASONERJI NA REKTORA !

Dnia 9 maja 1936 r. odbędą się wybory rektora Uniwersytetu Ja-
 giellońskiego. Masonerja wycęła wszystkie siły, aby zosta-ł wybra-ny jej
 cz-łonek. Za najkorzystniejsza dla siebie uzna-ła ka-ndyda-turę prof. Ro-
 ma-na DYBOSKIEGO Z-a-iste ten ka-ndyda-t może jej najlepiej odpowia-
 dać. Prof. Dyboski ma bowiem dziwną zdolność godzenia sprzeczności i słu-
 żenia wszystkim. Będąc gorącym zwolennikiem i opiekunem ma-sonskiej po-
 tępionej przez Kościół YMCA, równocześnie a fiszuje się ja-ko za-rliwy
 katolik. Jednego dnia przema-wia na "aka-demji palestyńskiej" z okazji
 15-stolecia dzia-ła-ności Keren H-ajezodu ra zem z rabbi Ozjaszem
 Thonem, Lejbą J-affem i M. Finkelsteineę. Na za-jutrz mówi na a-ka-demji
 cha rytatywnej, urządza nej przez Soda-licję Ma-rjańską Akademików U.J.
 w szkotej sali Domu Ka-tolickiego na temat "Kult Ma-rja-ński a idea
 miłosierdzia ".

Ten człowiek za wsze za-równo w gronostaja-eh rektorskich ja-k
 w fartuszkach rytualnym w loży - pa-lic b-ędzie Panu Bogu swieczkę, a djab-
 łu oga-rek.

----- . -----

ATAK KOMUNY NA UNIWERSYTET JAGIELLONSKI.

Agita-cję komun istyczną na U.J. prowadzą od da wna dwie
 or ganizacje: Z wieżek Niezależnej Młodzieży Aka-demickiej im. L. Wą-
 ryńskiego i Aka demicki Z wieżek Pa-ryfistów, oba grupujące twe h samych
 ludz i niema l wyke-znie żydów. Do za maskow-nych wypadów posługują
 Się one pseudo - kultural-nemi stowa-rzyszenia-mi ja-k zlikwidowyny przez
 wła dze U.J. "Lita rt" i " K oło miłośników dra matu klasycznego, pr-
 pagujące hasła komunizmu intelektualnego. Wśród prelegentów powtarza-
 ja się ciągle te same nazwiska : Gross/ żyd /, Polewka, Kruczkowski, Pi-
 wowa-r, Cyrankiewicz, Boruchowicz / żyd/.

Gdy w jesieni ubr. Komintern począł finansować obficie a keję
 wyrotowa w Polsce i tworzyć wspólny front lewicy, uniwersyteccy komu-
 niści i uwa-ża li że zamało szerzyć propa-ga-ndę i zorganizowa li rów-

...ż czynna akcję polityczną w postaci tzw. frontu ludowego. Wszedł do niego oprócz wymienionych organizacji Legii Młodych i Polska Akcja Demokratyczna. Spotęgowany cyniczny propaganda komunizmu przez zebrań i ulotki miała przygotować grunt do opanowania bractwa. Nie cofnęło się przed masową wpisów do niego Żydów gdy za bractwo Polaków. Mimo na większych wysiłkach nie potrafiła jedna k zebrać tylu ludzi by wystawić listę. Klęska ta złamała na jakiś czas aktywność frontu, z którego wycofali się w tym czasie ludowej pod naciskiem piasta.

Gdy marca br. płatni agitatorzy komuny wykorzystując nędzę i rozgoryczenie robotników sprokowały ich do walki z policją wśród tłumu widać było wielu agitatorów komunistycznych z uniwersytetu. Ani oni, ani inni agitatorzy żydowski nie stawali w pierwszych szeregach i nie ponieśli żadnego szwanku na zdrowiu. Woleli juchać z tyłu i patrzeć jak giną polscy robotnicy. - Jak dzielnie walczyli świdocz fakt, że wśród uszkodzonych był tylko jeden żyd i to postrzelony w ... pośladek. Oni woleli przez ten czas niszczyć polskie sklepy na Florjańskiej / żydowskie uprzedzono wcześniej / niszczyć tramwaje tłum lamp na plantatach.

Czynne wystąpienie komuny na ulicach Krakowa dodało znów animuszu działaczom uniwersyteckim. Bezpośrednio po ferjach wiekowniczych urządzili odczyt Prof. Uniw. Warsz. niejakiego "towarzysza" "Szyma nowskiego skynnego z nawoływania do wprowadzenia policji na wyższe uczelnie przeciw młodzieży narodowej. Provokacyjny ten krok oburzył całą uczciwą polską młodzież, która zgromadziła się pod salą niepuszczając do odczytu. Wówczas sprawa przetrwała na uniwersytet kilkaset pijanych bojowników komunistycznych przeważnie żydów, którzy z pałkami i kasetami rzucili się na akademików i równocześnie zaczęli bezmyślnie niszczyć urządzenia uniwersyteckie, podobnie jak to czynili marca na ulicach Krakowa. -

Wzburzona do głębi młodzież demonstrowała naza-jutrz przeciw barbarzyńskiemu hulaniu band komunistycznych na uniwersytecie. - Studenci Akademii Górniczej ogłosili jednolity strajk protestacyjny. Rektor Mazowiecki podzielał oburzenie młodzieży przewrót rozwiązać Zwizek Pacyfistów, który organizował odczyt "Towarzysza" "Szyma nowskiego. Sprawiedliwy i rozważny ten krok spotkał się wśród młodzieży z żywym uznaniem. Wicystoty znalazł się wśród profesorów taki, który wystąpił w obronie "pacyfistów" jest nim ich kura-tor Stanisław Eszreicher ten sam, który w zeszłym roku gdy młodzież w hallu śpiewała Rotę przechodził w kapeluszu na głowie. Na odczyt który wywołał zajścia nie przyszedł, gdyż widocznie przewidział, że młodzież nie ścierpi provokacji ... stchorzył. Dopiero na zajutrz mężnie począł bronić swoich pupilków. Uważa się jako konserwatysta za katolika, a broni komuny. Nie zrobił tego na wet notoryczny filozof i zbanrutowany liberał Adam Krzyżanowski. /Przynajmniej dotyczy teraz. - Polska młodzież wyraziła swoje stanowisko w tej sprawie jasno i zdecydowanie. - Jedną zby zbanrutowane grupki komunistyczne szerzyły na Uniwersytecie bezkarnie propagandę wywrotową i wywoływały anarchię, komuny na Uniwersytecie nie ścierpi i bezwzględnie stojących za nim masońskich protektorów tępić ja będzie przy użyciu wszelkich środków. - Uniwersytet Jagielloński jest i pozostanie polski i narodowy, a kto się temu próbuje przeciwstawić sam poniesie skutki. -

0

oooooooooooo

ŻYDZI I KOMUNISCI NAJWIĘKSZYMI WRO -

CAMI POLSKI!!!

P I E L G R Z Y M K A .

Polska Młodzież Akademicka pragnie dać wyraz swym uczuciom ka tolickim i synowskiemu przywiązaniu do wiary ojców postanowiła udać się w wielkiej pielgrzymce na Jasną Górę, a by obwołać tam łaskę Bożą swą Patronką. We wspaniałej tej manifestacji katolickiej winien wziąć udział każdy Akademik Polak. Pielgrzymka bowiem nie tylko ma dać młodzieży pokrzepienie i umocnienie na duszy i sprowadzić na nią łaskę i błogosławieństwo Boże, ale ma być również mocną odpowiedzią na ataki wrogich religji i Polsce sił.

Dlatego rzucamy hasło: **A K A D E M I C Y** na **J A S N ą**
G Ó R ę !!

.....

P.S. Dziwne że na protektora akcji pielgrzymkowej zaproszono w Krakowie niejakiego Mieczysława Kapellera doniedawna Loszka Kapellnera. Czy bracko już ludzi o nieco dłuższej polskiej tradycji?

ooooooo

Polska Młodzież Akademicka o komunizmie.

R E Z O L U C J A .

Państwo polskie staje się widocznie coraz częstszych tragicznych zajęć, wywołanych przez żywioły komunistyczne, które korzystając z ogromnej nędzy, powstałej wskutek złej gospodarki i złego ustroju, zamierzają przez anarchję i zamieszki wywołać w Polsce rewolucję komunistyczną. I dlatego Polska Młodzież Akademicka określa swoje stanowisko wobec komunizmu i t.zw. "fronta ludowego", urządzanego przez komunistów za parawan dla ich zbrodniczej działalności:

Polska Młodzież Akademicka współczuje głęboko z masami naszego narodu, porażonymi w ogromnej nędzy, szczególnie jeśli idzie o chłopów, robotników i bezrobotnych i stwierdza, że sprawiedliwy ustroj społeczny i gospodarczy, oparty o uwłaszczenie mas, dający chleb i pracę w Polsce przeduszycielom Polakom oraz szczególna opieka państwa nad t.zw. "światem pracy" - to istotne warunki wielkości narodu i potęgi państwa.

Polska Młodzież Akademicka stwierdza, że komunizm jest śmiertelnym wrogiem katolickiej i rzymskiej kultury, która jest kulturą polskiego narodu, że komunizm czyni z człowieka maszynę i niewolnika państwa, odbierając mu wewnętrzna swobodę myślenia, co jest podstawową cechą polskiego charakteru, że komunizm prowadzi Polskę do utraty niepodległości z takim trudem odzyskanej - zapowiada swą wytrwałą i bezwzględna walkę zarówno z myślą komunistyczną, jak i z żywiołami komunistycznymi, jako zdrąjcami własnego narodu!

Polska Młodzież Akademicka, stwierdzając działalność ręki żydowskiej w sprowokowaniu komunistycznych zamieszek, wzywa naród polski do zjednoczenia się przeciw rozkładowemu wpływowi żydowskiemu we wszelkich dziedzinach życia.

Polska Młodzież Akademicka żąda ścisłego oddzielenie Żydów jako czynnika rozkładowego, od całego organizmu narodowego Polski, zatanowania dopływu Żydów na polskie wyższe uczelnie, oraz bezwzględnej walki z wpływami żydowskimi w dziedzinie prasy, literatury, teatru, kina i radjo.

Polska Młodzież Akademicka wyraża przekonanie, że mocna postawa psychiczna narodu, sprawiedliwe urządzenie ustroju społecznego i gospodarczego oraz silne narodowa armja, to jedyna rękojmia zwycięstwa nad wrotowym komunizmem w Polsce.

Polska Młodzież Akademicka stwierdza, że będzie walczyła nieustępliwie przeciw koalicji żydowsko-komunistycznej o stworzenie z naszej ojczyzny katolickiego państwa polskiego narodu.

M A S O N I na U N I W E R S Y T E C I E.

Ogłaszamy pierwszą listę masonów na naszym uniwersytecie:

1. Roman Dyboski, profesor anglistyki, przyjaciel Żydów, protektor YMCA, udający gorliwego katolika, związany z lożami angielskimi i amerykańskimi.

2. Stanisław Wstreichner, profesor historii prawa na zachodzie Europy, b. rektor U.J., znany na terenie Krakowa epigon stanczyków, konserwatysta, b. redaktor "Czasu", jako ~~xxxxxxxixixi~~ kurator Akademickiego Związku Pracyfistów przyjaciel komunistów.

3. Stanisław Kot, em. profesor historii kultury, rozreklamowana przez loże sława naukowa, zaciekły wrog katolicyzmu /ostatnio opracowanie słownik ofiar kościoła i religii/; w czasie wojny należąc do P.K.U.-u ogłaszał pod pseudonimem Przeszkawskiego broszury, demuncjujące działaczy polskich wobec władz okupacyjnych; jako wpływowa figura masonskiego frontu ludowego kroczył pod czerwonym sztandarem na czele pogrzebu ofiar rewolty komunistycznej w Krakowie.

4. Adam Krzyżanowski, profesor ekonomii i skarbości, proroaktor U.J., protektor sekty Modura, któremu odstąpił swój dom na Dębnikach, przyjaciel Żydów; kurator Stowarzyszenia żydowskich studentów religijnych U.J. "Morija", protektor uroczystej akademii ku czci Mojżesza Maimonidesa, urządzonej przez to stowarzyszenie 14.IV.1935 r. w wielkiej sali kahału krakowskiego.

/c.d.n./

66666666666666

Ilu jest profesorów Żydów na Uniwersytecie Jagiellońskim?

Podajemy wykaz Żydów, przechrztów i półżydów na wydziale prawa i administracji:

1. Rafał Taubenschlag, profesor prawa rzymskiego/1/, dziekan

2. Ferdynand Zweg, docent ekonomii, habilitowany przez prof. Adama Krzyżanowskiego, członek redakcji I.M.C.

3. Jerzy Stefan Langrod, docent prawa administracyjnego, /habilitowany przez Jego Ekscelencję b. ministra prof. Dra Kazimierza Władysława Leliwę-Kumantockiego, przewodniczącego Rady m. Krakowa, przewodniczącego Komisji teatralnej Rady miejskiej, przewodniczącego Bloku inicjatywy gospodarczej, przewodniczącego Komisji egzaminacyjnej dla studentów I roku prawa, etc.etc, Kawalera wielu orderów etc/ - Żyd z pochodzenia, ożeniony z Żydówką, zatrudniający w swej kancelarii adwokackiej samych Żydów.

4. Stanisław Gólab, profesor procedury cywilnej, ożeniony z wychrzcianką, obronę swoich interesów majątkowych oddający Żydom

5. Jan Gwiazdomorski, profesor prawa cywilnego, pochodzący z rodziny żydowskiej, ożeniony z wychrzcianką, zdecydowany wróg polskiej młodzieży akademickiej.

/c.d.n./

oooooooooooooooooooo

KRONIKA UNIWERSYTETU.

Audytor-osy-szpiciel. Pozlikwidowanemu w Warszawie audytorowi, osławionemu Maranowskiemu, czas byby na krakowskiemu audytorowi Dra Jana Andrzeja Regułę. Jako sekretarz i referendarz Uniwersytetu trudni się szpicelowaniem profesorów i młodzieży i w prowickajny sposób stara się przeszkadzać wszelkim poczynaniom młodzieży narodowej. Działalność jego na stanowisku audytora, kierowana wskazówkami i poleceniami z wydziału bezpieczeństwa, jest złośliwą karykaturą najprymitywniejszych zasad sprawiedliwości. W jakimś dziwnym sposobie potrafił się wykłamać ze skutków swego skandalicznego postępowania wobec prof. Pigoń: rozmowę, w sprawach wewnętrznych uniwersyteckich, jaką prof. Pigoń miał z rektorem Masiańskim, powtórzył niejako em. Adamowi Polewce, znanemu agitatorowi komunistycznemu, za którego występy na Uniwersytecie został rozwiązany w ub. roku "Litart". - Ostrzega się profesorów i młodzież przed nadmiarem zaufania względem tego pana.

Bezczesny funkcja pana Pykosza. Pan Zbigniew Pykosz, c. wiceprezes Z.P.M.D., został w marcu ub. r. referentem spraw akademickich przy województwie krakowskim. Pierwszym czynem niedoścignionym, którego urzędową funkcją jest prowadzenie wywiadu na terenie Uniwersytetu było opracowanie memorjału informującego ministerstwo W.R.i.O.P., o stosunkach na wyższych uczelniach w Krakowie. Memorjał miał podaną dużą wartość informacyjną, toteż autor otrzymał za specjalną "premię" i możliwość bezpośredniego kontaktu z Warszawą. Wybitne uzdalenie, wykazane przez tego pana na nowym stanowisku, nie zdziwi nikogo, kto pamięta, że wyszedł on z organizacji "ideowej" - w której notorycznie trudni się szpicelstwem i donosicielstwem. W zeszłym roku chwalił się, że przesłał Z.P.M.D. do władz państwowych, a także do państwowych władz akademickich, memorandum z opisem ich i podaniem nazwisk osób, które w nich brały udział. Wykazał, że to starostwo.

Harajtalnidyta. Na komificji prawników, która rozpatrywała projekt w sprawie wyborów bratnickich, prof. Jędrzejko Wolter, założył partię separatystyczną, motywuując to tem, że jest on wprawdzie prawnikiem, ale wybrany nie powinien się odbywać w trzecim trymestrze ze względu na egzamin, do której chwili nie ustalono terminu. Wtedy prof. Jędrzejko wyznał, że studja niższe w szkole katolickiej, czy w niedziele. W każdym razie nerw argumentacji jest podobny, jak nerw tematyczny w dyskusji o nowej rytuałach. Młodzież zapamięta sobie również stanowisko prof. Woltera w sprawie paragrafu aryjskiego na ostatnim posiedzeniu zarządu Biblioteki Prawników.

Hosenduft - Z.P.M.D. W ostatnim tygodniu nastąpił rozłam w Krakowskim Z.P.M.D. Przybyły z Łódź Młuchowski zwołał zebranie idące do zdecydowania na lewo członków i utworzył z nich Z.P.M.D. - lewicę. Głównymi sprzysiężnikami na tym terenie są pono: Samuelli, Hosenduft i Łodes, sami "nasi". Nowej organizacji składamy rytuałne życzenia -- a -- hazeltopf!

O ostatniej chwili. Redakcja przeprosza jaknajuprzejmiej J. E. pana ministra Kumanięckiego za pominięcie w poprzedniej wzmiance o nim zaszczytnego tytułu trzydniowego zastępcy premiera.

Od redakcji. Następny numer poświęcony będzie sprawie iclwarku pana Sobonia, zwanego niekiedy przez pomyłkę Bratnią Pomocą Studentów Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Prze czytaj i podaj dalej !!

